

W centrum uwagi zielona transformacja ciepłownictwa

W dniach 14-15 maja w Koninie odbyło się posiedzenie Rady Oddziału Południowo- Zachodniego Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie z udziałem jej członków oraz prezesa IGCP Jacka Szymczaka. To ważna platforma wymiany doświadczeń. Uczestnicy spotkania podkreślali rosnącą rolę średnich miast, takich jak Konin, w procesie transformacji energetycznej sektora ciepłowniczego.

Gospodarzem wydarzenia był Sławomir Lorek, prezes MPEC-Konin, członek Rady Oddziału. Uczestnicy rozmawiali o bieżących kwestiach istotnych dla sektora ciepłowniczego, jak również mieli możliwość zwiedzenia ciepłowni geotermalnej na Pociemowie oraz bloków biomasowych i elektrolizera do produkcji wodoru w Elektrowni Konin. Ciepłownia geotermalna MPEC-Konin jest gotowa do pracy, czeka tylko na ostatnie formalności. – Z jednej strony jest to dla mnie wyróżnienie, że możemy pokazać naszą instalację geotermalną, z drugiej strony możemy

wymienić się doświadczeniami w zakresie transformacji w energetyce cieplnej – podkreśla Sławomir Lorek.

Wskazując, że członkowie Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie mają tak naprawdę te same problemy, choćby ten, jak dzisiaj zarządzać siecią, żeby były oszczędności na przesyle. – Poza tym mówimy jak wykorzystać źródła, żeby były bezemisyjne albo niskoemisyjne – dodaje prezes MPEC-Konin. Będąc na terenie ciepłowni geotermalnej, nie mogło zabraknąć rozmowy o wzrastającej roli geotermii w ciepłownictwie i jak

państwo wspiera tego typu inwestycje. – Uważam, że należy zachować pewną ostrożność szczególnie w zakresie wydatkowania środków na tak zwane próbne odwierty, kiedy mamy nieskończone odwierty, które są już sprawdzone, a brakuje na nie pieniędzy. Wydaje mi się, że powinniśmy się skupić najpierw na dokończeniu zadania, które daje pewność, a nie robić kolejnych odwiertów próbnych, które kosztują w granicach 20 milionów złotych – mówi Jolanta Suława, przewodnicząca Rady Oddziału Południowo-Zachodniego IGCP, prezes DZT SERVICE Sp. z o.o. Świebodzice.



Uczestnicy spotkania odwiedzili między innymi ciepłownię geotermalną na wyspie Pociemowie

Rozmowa z Jackiem Szymczakiem, prezesem Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie



– Jak ważna jest współpraca Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie z takimi spółkami jak MPEC-Konin?

– Wymiana doświadczeń między koncesjonowanymi firmami ciepłowniczymi, których w Polsce jest prawie 400, ma ogromne znaczenie. Kluczowe jest stworzenie platformy umożliwiającej merytoryczne spotkania – i właśnie taką rolę pełni Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie. Zrzeszamy 250 firm – od największych, przez średniej wielkości, takich jak MPEC-Konin, po najmniejsze przedsiębiorstwa. Konińska spółka jest członkiem Izby od samego początku.

Wśród naszych członków są firmy w różnych formach organizacyjnych: spółki z o.o., akcyjne oraz zakłady budżetowe. Różni również struktura właścicielska – są to przedsiębiorstwa państwowe, komunalne, prywatne i z kapitałem zagranicznym.

Tworzymy przestrzeń do wymiany doświadczeń – zarówno w ramach kameralnych spotkań, jak obecne w Koninie, gdzie kilkunastu prezesów omawia konkretne wyzwania, jak i dużych wydarzeń, takich jak Forum Ciepłowników Polskich w Międzyzdrojach, gromadzące ponad 800 uczestników. Organizujemy także webinary i spotkania on-line.

Nasza Izba działa w trzech głównych obszarach. Pierwszy to legislacja – prowadzimy dialog z rządem i samorządami. Drugi to edukacja i szkolenia. Trzeci – promocja

ciepła systemowego. Już 17 lat temu opracowaliśmy Program Promocji Ciepła Systemowego, skutecznie budując jego rozpoznawalność zarówno wśród odbiorców, jak i na szczeblu administracji rządowej – dziś pojawia się on w dokumentach najwyższej rangi, m.in. w Polityce Energetycznej Państwa.

– Czym właściwie jest wspomniane ciepło systemowe? W Koninie ten temat również budzi duże zainteresowanie.

– Ciepło systemowe to ciepło produkowane przez koncesjonowane przedsiębiorstwa ciepłownicze, nadzorowane przez Urząd Regulacji Energetyki. To profesjonalna forma wytwarzania ciepła do ogrzewania mieszkań i podgrzewania wody użytkowej.

Jeszcze kilkanaście lat temu używano terminu „ciepło sieciowe”, dziś mówimy o „cieple systemowym”. Zmiana identyfikacji pozwala nam budować świadomość, że to szczególnie rodzaj energii – produkowany zgodnie z najwyższymi standardami ekologicznymi, dostarczany w sposób bezpieczny i ograniczający emisję zanieczyszczeń, takich jak siarka, tlenki azotu czy pyły. Istotnie ogranicza też tzw. niską emisję.

– Czy wiele przedsiębiorstw ciepłowniczych, jak MPEC-Konin, dysponuje aż trzema źródłami ciepła? W Koninie mamy elektrownię, MZGOK i wkrótce ciepłownię geotermalną.

– MPEC-Konin należy do grupy firm średniej wielkości – a to właśnie one stanowią najliczniejszy segment branży w Polsce. Coraz częściej w miastach funkcjonuje więcej niż jedno źródło ciepła – to efekt transformacji sektora ciepłowniczego.

Jeszcze dekadę temu dominował model oparty na jednym źródle – zazwyczaj była to ciepłownia węglowa produkująca wyłącznie ciepło. Dzisiaj jesteśmy w procesie transformacji polegającej na racjonalnej dekarbonizacji. Od ponad 10 lat unijne przepisy nakazują ograniczanie emisji CO₂ i odchodzenie od węgla. Choć to proces długotrwały, obserwujemy wyraźny wzrost udziału źródeł gazowych – obecnie stanowią one około 14%. Podobny udział mają odnawialne źródła energii, z czego największą rolę dotąd odgrywała biomasa.

Obecnie, jak w Koninie, poszukuje się także innych źródeł OZE. Wasze miasto wykorzystuje potencjał wód geotermalnych, co pozwala realizować ambitną i kapitałochłonną inwestycję. Warto podkreślić, że dzięki umiejętnemu pozyskiwaniu funduszy pomocowych możecie wdrażać nowoczesne technologie. Z perspektywy odbiorców geotermalne ciepło będzie znacznie tańsze od węglowego – m.in. dlatego, że nie wiąże się z kosztami emisji CO₂. Transformacja energetyczna ma też na celu utrzymanie racjonalnych cen ciepła systemowego.

– Jako Izba, reprezentująca setki firm, macie chyba realny wpływ na decyzje ustawodawcze?

– Zdecydowanie tak. Transformacja, postrzegana jako szansa na rozwój i unowocześnienie technologiczne, może być katalizatorem pozytywnych zmian. Jako silna organizacja uczestniczymy w niemal wszystkich procesach legislacyjnych – na poziomie Sejmu, Senatu, rządu i samorządów. Współpracujemy m.in. ze Związkiem Miast Polskich i uczestniczymy w pracach komisji wspólnych rządu i samorządu.

Izba ma ustawowe prawo do reprezentowania interesów branży. Współpraca z firmami każdej wielkości, takimi jak MPEC-Konin,

pozwala nam identyfikować potrzeby sektora, formułować postulaty, zlecać ekspertyzy prawne i przygotowywać konkretne propozycje legislacyjne. Jednocześnie opiniujemy projekty ustaw. Przykładem naszych działań jest powołanie w ubiegłym roku Parlamentarnego Zespołu ds. Ciepłownictwa. Ministerstwo Klimatu i Środowiska utworzyło także zespół roboczy ds. transformacji, w ramach którego eksperci pracują nad zmianami prawa – my przekazujemy im głos naszych członków.

Co ważne – jesteśmy organizacją apolityczną. Przedsiębiorstwa mogą więc bez obaw zgłaszać nam swoje postulaty, nie narażając się na reperkusje ze strony instytucji czy polityków.

Obecnie najpilniejszym postulatem są zmiany prawne poprawiające rentowność i płynność finansową przedsiębiorstw. Różne szacunki wskazują, że do 2050 roku sektor będzie potrzebował 350-400 miliardów złotych na inwestycje. Nie da się tego sfinansować wyłącznie ze środków własnych – konieczne jest pełne wykorzystanie dostępnych form wsparcia: krajowych (np. NFOŚiGW), unijnych (KPO, FEERKS), a także kredytów komercyjnych. Jednak by po nie sięgać, przedsiębiorstwa muszą mieć zapewnioną stabilność finansową.

Dlatego proponujemy nowy model regulacji, premiujący poprawę efektywności energetycznej – czyli obniżanie kosztów bez podnoszenia cen. Dążymy też do tego, by wsparcie obejmowało wszystkie dostępne, legalne technologie, dostosowane do lokalnych warunków.

Równocześnie apelujemy do rządu o opracowanie długofalowego systemu ochrony gospodarstw domowych, zwłaszcza tych zagrożonych ubóstwem energetycznym. Inwestycje są kosztowne – ponosimy duże nakłady już na etapie realizacji, a później mamy do czynienia z wysoką amortyzacją majątku. Dlatego potrzebujemy przemyślanego systemu wsparcia, skierowanego przede wszystkim do najbardziej potrzebujących.